

KS. ZBIGNIEW FORMELLA SDB, S. M. AMATA EKERT  
Università Pontificia Salesiana, Rzym

## MŁODZI POLACY POSZUKUJĄ PRAWDZIWYCH WARTOŚCI WŚRÓD DUCHOWNYCH. ANALIZA BADAŃ W ŚWIETLE LOGOTERAPII V.E. FRANKLA

### WPROWADZENIE

Problemy młodego człowieka w dzisiejszym świecie wzbudzają ogólne zainteresowanie w kręgach nauki, a zwłaszcza wśród psychologów, pedagogów, wychowawców, którzy pragną uczynić łatwiejszym proces dorastania. Pojawiają się nowe inicjatywy wychodzenia naprzeciw trudnościom, które napotykają młodzi ludzie. Celem artykułu jest zarysowanie pokrótce rzeczywistości, w której żyje i wzrasta młody Polak, wyzwań, które stawia przed nim epoka i przemiany dokonujące się w naszym kraju, w Europie i na całym świecie, i zastanowienie się, w jaki sposób ułatwić proces wchodzenia w dorosłość.

Wśród wielu propozycji pomocy młodemu człowiekowi znajdują się spotkania organizowane przez różne ośrodki duszpasterstwa młodych, istniejące przy zgromadzeniach zakonnych i instytutach życia konsekrowanego. Jest to fenomen istniejący od wielu lat w naszym kraju i dość rozpowszechniony, choć nie ma wielu badań i opracowań, które próbowałyby zgłębić to zjawisko i wskazały, co zrobić, by te spotkania uczynić jeszcze bardziej owocnymi dla młodych ludzi, by lepiej odpowiadały na ich potrzeby.

W drugiej części artykułu zostaną przedstawione wyniki badań przeprowadzonych w 13 ośrodkach duszpasterstwa młodych w roku 2007/2008. W badaniach tych zostały wzięte pod uwagę różne aspekty procesu wzrastania młodego człowieka. W artykule przedstawiona zostanie jedna zmienna, to jest poszukiwanie sensu życia, bowiem w młodym człowieku często rodzą się pytania: „Kim jestem?”, „Po co żyję?”, „Jaki sens ma to, co czynię?”, „Jakie jest moje miejsce w świecie?”.

W tym trudnym procesie dojrzewania można towarzyszyć młodej osobie, udzielając pomocy i wsparcia. Taki cel stawiają sobie najczęściej organizatorzy

różnorodnych spotkań i rekolekcji poświęconych młodym ludziom. Rodzi się jednak pytanie, na ile można ingerować w rozwój poszczególnych osób, w kształtowanie ich osobowości, ponieważ przez treści i wartości, proponowane podczas spotkań, w znaczący sposób wpływa się na każdego uczestnika, na jego postrzeganie świata i samego siebie. Właśnie temu zagadnieniu zostały poświęcone przeprowadzone badania.

W ostatniej części artykułu zostaną zaprezentowane niektóre propozycje, które mogą pomóc organizatorom spotkań jeszcze w pełniejszy sposób odpowiadać na potrzeby i oczekiwania młodych. Dotyczą one zarówno osób odpowiedzialnych za te spotkania, jak i programu samych spotkań.

### 1. SKOMPLIKOWANA RZECZYWISTOŚĆ – ŹRÓDŁEM TRUDNOŚCI CZY MOŻLIWOŚCI?

Każdy etap życia człowieka, a szczególnie okres adolescencji, według teorii E. Eriksona, charakteryzuje się różnymi zadaniami<sup>1</sup>. Ten czas zawiera w sobie bardzo skomplikowany proces, podczas którego najważniejszym zadaniem jest poszukiwanie i tworzenie własnej tożsamości<sup>2</sup>. Młody człowiek pragnie odnaleźć także sens, znaczenie własnego życia, po to by uczynić je godnym przeżycia. Ten krok może w konsekwencji prowadzić do zaprojektowania własnej przyszłości. Często jednak realizacja owych zadań wiąże się z poczuciem pewnego kryzysu, przełomu, który jest nieodzowny na tym etapie rozwoju osobowego. W tym momencie rodzi się pytanie: Czy jest możliwa realizacja tych zadań w obecnej rzeczywistości?

Obserwuje się bardzo szybkie przemiany w różnych dziedzinach życia społecznego. Można stwierdzić, że w naszym kraju dokonują się nieustanne przeobrażenia i rozwój na dwóch poziomach. Pierwszy wiąże się z ciągłym dążeniem do coraz pełniejszej demokracji i do wyższego poziomu życia pod względem ekonomicznym, szczególnie po przełomie roku 1989. Drugi poziom jest związany ze zmianami dokonującymi się w Europie i w całym świecie. Składa się na to, między innymi, proces globalizacji, który niesie ze sobą zanikanie granic pomiędzy państwami, narodami, kulturami. Jego skutkiem jest zmniejszenie odległości pomiędzy ludźmi, jak również różnic istniejących w ich światopoglądach, mentalności, sposobie życia i bycia. Wpływ globalizacji można zaobserwować między innymi w komunikacji, szybkiej wymianie informacji i obrazów. Dotyka ona rów-

---

<sup>1</sup> Por. E.H. Erikson, *Gioventù e crisi d'identità*, Collana medico-psico-pedagogica, red. G. Bolea, Roma 1995, s. 108-109.

<sup>2</sup> Por. P. Gambini, *La ricerca d'identità e di senso nell'adolescenza*, Orientamenti Pedagogici 52(2005), s. 476.

niez sposobu postrzegania świata: coraz więcej ludzi ma wrażenie, że żyje w jednej globalnej wiosce, w której osoby żyją blisko siebie i wspólnie dzielą i rozwiązują trudne sytuacje<sup>3</sup>.

Globalizacja sama w sobie nie jest ani pozytywna ani negatywna. Wszystko zależy od tego, jak będzie postrzegana i realizowana w codzienności. Należy jednak podkreślić, że przemiany dokonujące się z tego powodu mogą tworzyć w człowieku zamieszanie, ponieważ, jak pisze Z. Bauman, „w swym najgłębszym znaczeniu pojęcie globalizacji przekazuje nieokreślony, kapryśny i autonomiczny charakter świata i jego spraw”<sup>4</sup>, który może się wyrażać w chaosie wartości, w tendencyjnej selekcji zachowań preferowanych i akceptowanych, w samotności, w kryzysie dojrzałej religijności.

Sytuacja, która w ten sposób tworzy ludzką codzienność, często przedstawiana jest w sposób negatywny, jako pełna trudności, problemów, którym musi stawić czoła młody człowiek. Widzi się problemy, które stwarza osoba nastolatka, ale również problemy i wyzwania, przed którymi staje młody człowiek. Nasuwa się tutaj pytanie: czy odpowiedzialnością za taką sytuację należy obarczyć bezpośrednio samych młodych, czy może to świat dorosłych ponosi odpowiedzialność za warunki, w których każde wzrastać młodemu pokoleniu?

Pęd i pośpiech, charakteryzujące współczesny styl życia, sprawiają wrażenie, że życie upływa w klimacie niestałości i chwiejności. Liczy się tylko teraz. Dominuje pogląd, że szczególnie młodzi ludzie zamykają się w doświadczeniu chwili, nie zastanawiają się nad przyszłością, nie robią projektów. Taki styl życia jest owocem oddziaływania mass mediów. Środki społecznego przekazu stały się sposobem urabiania opinii, narzędziem manipulacji ludźmi<sup>5</sup>. Z niesłychaną łatwością przyciągają uwagę ruchomym obrazem, szybką wymianą informacji, skutecznością komunikacji, dają wręcz możliwość ucieczki od rzeczywistości, która przerasta młodego człowieka problemami i trudnościami. Kryje się w tym jednak ogromne niebezpieczeństwo. Młody człowiek nie potrafi krytycznie ocenić i wybrać spośród wielu propozycji tych, które mają konkretną wartość czy korzyść i mogą wnieść coś dobrego w jego życie. Niejednokrotnie nosi w sobie wykrzywione pojęcie rzeczywistości, gdyż tak miesza się ona z rzeczywistością wykreowaną przez media, że zacierą się granica rozróżnialności. Do tego stopnia, że czasem właśnie przekazy medialne stają się dla młodych bardziej realne niż ich własne życie<sup>6</sup>.

<sup>3</sup> Por. J. Mastalski, *Samotność globalnego nastolatka*, Kraków 2007, s. 357-360.

<sup>4</sup> Z. Bauman, *Globalizacja. I co z tego dla ludzi wynika?*, Warszawa 2000, s. 74.

<sup>5</sup> Por. J. Bagrowicz, *Edukacja religijna współczesnej młodzieży. Źródła i cele*, Toruń 2000, s. 17.

<sup>6</sup> Por. K. Łuszczek, *Nowoczesna telewizja, czyli bliskie spotkania z kulturą masową*, Tychy 2004, s. 19-20.

Kultura masowa jest efektem dialogu pomiędzy produkcją i konsumpcją, gdzie konsument nie wyraża swojej opinii, jego rolą jest słuchać i patrzeć. Wpływa to nie tylko na jego sposób postrzegania świata i samego siebie, ale też na sposób myślenia i życia, czyli na jego wybory i wartości, którymi się kieruje<sup>7</sup>. Młodzież bardzo dużo czasu spędza przed telewizorem, komputerem i w Internecie. Według badań, na które powołuje się P. Kossowski, młody Polak spędza przed telewizorem średnio 3 godziny w dni robocze i 5 godzin w dni świąteczne<sup>8</sup>. A. Przeclawska, powołując się na badania przeprowadzone w 2001 roku, pisze, że ilość czasu spędzonego przed telewizorem zależy często od wieku i środowiska, w którym żyje jednostka. W niektórych grupach młodzieży czas ten przekracza 5-6 godzin dziennie<sup>9</sup>.

Komputer i Internet mają szczególny wpływ na sposób wchodzenia w relacje z innymi, tworzenia i trwania w nich. Odpowiadają bowiem na potrzeby młodego człowieka, który pragnie doświadczać coraz to nowych sytuacji i właśnie dzięki nim otrzymuje taką możliwość. Zatapia się w rzeczywistości wirtualnej bogatej w przeróżne emocje. W ten sposób rezygnuje z wchodzenia w relacje rzeczywiste, które mogą dać mu możliwość nowych doświadczeń i wrażeń, ale jednocześnie wymagają od niego wysiłku moralnego i intelektualnego. W ten sposób młoda osoba zatracą poczucie rzeczywistości, a codzienność staje się coraz bardziej szara i nudna. Częste korzystanie z Internetu może doprowadzić nie tylko do zaburzeń relacji interpersonalnych, ale także do utraty zainteresowań różnymi formami aktywności społecznej, a nawet do osamotnienia, co z kolei może potęgować stany depresyjne<sup>10</sup>. Taka kultura, jak napisał Jan Paweł II w instrukcji *Aetatis novae*, prowadzi młode pokolenie do mentalności konsumpcyjnej i ukazuje wykrzywiony obraz rzeczywistości, zafałszowuje sens i cel życia ludzkiego<sup>11</sup>.

Rodzą się tu kolejne pytania: Czy za świat mediów odpowiadają sami młodzi? Czy karmią się tylko tym, co sami sobie proponują? Świat mediów znajduje się przecież w rękach ludzi dorosłych, którzy przygotowują programy, filmy, czasopisma dla młodzieży, zaś rola młodych ludzi ogranicza się do bycia nie tylko bohaterem, co raczej przede wszystkim ofiarą światopoglądu dorosłych. Trafne

---

<sup>7</sup> Por. J. Bagrowicz, *Edukacja...*, dz. cyt., s. 17.

<sup>8</sup> Por. P. Kossowski, *Telepokolenie – miejsce telewizji w życiu dzieci i młodzieży*, Warszawa 2000, s. 82-85.

<sup>9</sup> Por. A. Przeclawska, *Współczesna młodzież polska – jaka jest? Próba poszukiwania odpowiedzi*, w: *W trosce o młodzież. Edukacja, praca, obywatelstwo*, red. J. Niewęglowski, Warszawa 2004, s. 31.

<sup>10</sup> Por. A. Hankała, *Psychologiczne i społeczne zagrożenia związane z zastosowaniem mediów i technologii informatycznej w edukacji*, Warszawa-Kraków 2004, s. 80.

<sup>11</sup> Por. Giovanni Paolo II, *Istruzione Pastorale sulle comunicazioni sociali Aetatis novae*, 22 febbraio 1992, w: *Enchiridion vaticanum, 13. Documenti ufficiali della Santa Sede 1991-1993*, Bologna 1995, s. 497-499.

wydają się słowa młodego człowieka, który wziął udział w badaniach, na które powołuje się Hanna Świda-Ziemba: „Nie ma dziś różnicy między tym, co widzimy w telewizji (kolorowej i wielokanałowej...), a tym, co spotyka nas codziennie. Cudownie żyć wzorcami osobowości podanymi na tacy przez błyszczące reklamy w drodze do szkoły i gangsterski film po kolacji. (...) Pokazują drogę do szczęścia, szybkiej miłości, pieniędzy, powodzenia”<sup>12</sup>.

Wypowiedź ta pokazuje, że w ocenie młodych świat telewizji, Internetu i innych środków komunikacji, prezentuje im model łatwego życia, gdzie problemy rozwiązuje się natychmiast, gdzie życie upływa pod hasłem wolności i przyjemności, nikt nie zadaje zbędnych pytań. Natomiast naturą młodego człowieka jest szukać, pytać. Chce wiedzieć, chce poznać, chce zrozumieć. Świat jednak pędzi do przodu, a młody człowiek za nim, by nie zostać w tyle.

Obserwując rzeczywistość, można dojść do przekonania, że dzisiejszy człowiek jest zmuszany wspinać się na szczyty swoich możliwości, swoich zdolności. „Życie w społeczeństwie płynnej nowoczesności nie może stać w miejscu. Musi się modernizować (...) – w przeciwnym razie zmarnieje”<sup>13</sup>. Musi osiągnąć maksimum swojego istnienia, co oznacza przede wszystkim zdobycie tego wszystkiego, co daje lepsze samopoczucie, osiągnięcie sukcesu we wszystkim, czego się podejmuje, co pozwala postrzegać życie w pojęciach przyjemności i zabawy. Wydaje się, że zanikła jakakolwiek forma napięcia wewnętrznego<sup>14</sup>, które prowadziło do refleksji nad własnym życiem, które stawiało przed człowiekiem pytania, wątpliwości związane z dalszym postępowaniem. Jednocześnie człowiek jest poddany wpływom i wymogom mody. Jego wartość i godność leży w etykietach ubrań, sprzętów, w markach samochodów, których używa. Wydaje się, że jest zmuszony robić to, co inni, żeby być przyjętym i zaakceptowanym przez nich. To, co liczy się najbardziej, to jego wygląd zewnętrzny, nie zaś to, co kryje się w jego wnętrzu, nie to, w co wierzy, wartości, którymi żyje na co dzień.

Wydawać się może, że życie to chwila obecna, przyjemność, którą niesie ze sobą. Nie liczy się ani przyszłość, ani tym bardziej przeszłość. Najważniejsze jest „tu i teraz”. Człowiek wydaje się być zagubiony „w gorące życie chwilą, w pośpiechu, w mnożeniu doświadczeń, w wykorzystywaniu inicjatyw, nie ciesząc się już dobrami, które nadają życiu sens i poczucie zadowolenia” [tłum. Z.F.]<sup>15</sup>. Dlatego młodzi zatrzymują się na tym, co teraz przyjemne i łatwe, co nic, albo prawie

<sup>12</sup> H. Świda-Ziemba, *Młodzi w nowym świecie*, Kraków 2005, s. 19-20.

<sup>13</sup> Z. Bauman, *Płynne życie*, Kraków 2007, s. 8.

<sup>14</sup> Por. S. Palumbieri, *L'uomo, meraviglia nel paradosso. Precariato esistenziale o essere come poter-essere?*, w: *Il senso come terapia. Fondamenti teorico clinici della logoterapia di Victor E. Frankl*, red. E. Fizzotti, Milano 2007, s. 44.

<sup>15</sup> Z. Formella, *Il vuoto dentro, gli effetti e la cura*, Rogate ergo. Rivista di Animazione Vocazionale 72(2009)3, s. 22.

nic, nie kosztuje. Wszystko wolno i jednostka sama decyduje o tym, co wybiera. Więc „wolny” młody człowiek dokonuje wyboru. Popada w świat używek, wcześniej rozpoczyna współżycie seksualne, co powoduje, że postrzegany jest jako zagubiony, niezrozumiały i obojętny<sup>16</sup>. Wobec takiego stanu rzeczy młody człowiek po prostu ucieka, co jest konsekwencją ucieczki przed samym sobą, przed własnym wnętrzem, które jest źródłem pytań i wątpliwości, na które nie potrafi znaleźć odpowiedzi<sup>17</sup>.

Przy zjawisku rozchwiania ideologicznego, relatywizacji wszystkiego bez wyjątku, zanurza się on w odosobnienie, w marsz niejako po omacku. Można powiedzieć, że wcześniejsze pokolenia wzrastały wpatrzony w konkretne ideały, przekazane przez starsze pokolenie, rodziców, nauczycieli<sup>18</sup>. To oni wskazywali, gdzie i jak szukać własnego miejsca w świecie. Byli autorytetami, u których można było szukać wsparcia. A dziś? Dziś młody człowiek napotyka wiele opinii i stanowisk, często sprzecznych ze sobą, i nie potrafi uporządkować tego wszystkiego, co trafia do niego w gąszczu informacji<sup>19</sup>. Szuka coraz bardziej. Chce odkrywać, przeżywać to, co w jego odczuciu jest autentyczne, a odrzuca to, co nie pokrywa się z rzeczywistością, w której istnieje rozdźwięk między słowami a czynami. Wiadomo, że odrzucenie czy zanegowanie ideałów pokolenia dorosłych towarzyszyło każdemu kolejnemu pokoleniu. Dziś jednak staje się to zjawiskiem specyficznym. Młodzież bowiem neguje i odrzuca wszystko, co proponuje świat dorosłych, odrzuca proponowane modele życia.

Czy więc na takim fundamencie można wybudować gmach własnego życia czy szczęścia? Czy w ślepią uliczkę zniewolenia pcha młodego człowieka tylko ciekawość i chęć doznania chwilowej przyjemności? Może w tym względzie powody są głębszej natury?

Każdy człowiek, aby mógł się normalnie rozwijać, realizować zadania, które stawiane są mu przez konkretne etapy rozwoju osobowego, potrzebuje czuć się bezpiecznie. Poczucie bezpieczeństwa jest bowiem podstawową potrzebą człowieka, a nieustanne jej niezaspokajanie lub zaspokajanie niewystarczające może spowodować rozwój osobowości neurotycznej i postaw społecznych<sup>20</sup>. Młody człowiek szuka więc kogoś, kto zapewniłby mu to poczucie, na kim mógłby się oprzeć na drodze rozwoju, potrzebuje autorytetu, kogoś, kto udzieli mu wskazówek, kto w klimacie niepewności da poczucie stabilności.

Należy jednak podkreślić, że młodzi naszych czasów nie chcą być prowadzeni za rękę. Chcą wskazówek, chcą być wysłuchani, chcą jednak nie tyle nauczy-

<sup>16</sup> Por. H. Świda-Ziemba, *Młodzi...*, dz. cyt., s. 19-20.

<sup>17</sup> Por. tamże, s. 125.

<sup>18</sup> Por. J. Bagrowicz, *Edukacja...*, dz. cyt., s. 57.

<sup>19</sup> Por. tamże, s. 92.

<sup>20</sup> Por. L. Dyczewski, *Rodzina, społeczeństwo, państwo*, Lublin 1994, s. 146.



cieli, co świadków, a jeśli nauczycieli – to tylko dlatego, że są świadkami<sup>21</sup>. Młodzi chcą być samodzielni, ale jednocześnie oczekują wsparcia<sup>22</sup>. Świat dorosłych musi podjąć to trudne wyzwanie. Jan Paweł II w Orędziu na III Międzynarodowy Dzień Młodych pisał: „Światem, w którym żyjemy, wstrząsają rozmaite kryzysy, a wśród nich jednym z najbardziej niebezpiecznych jest zagubienie sensu życia. Wielu współczesnych nam ludzi utraciło prawdziwy sens życia i szuka jego namiastek w niepohamowanym konsumizmie, w narkotykach, w alkoholu lub w erotyzmie. Szukają szczęścia, a znajdują smutek, pustkę w sercu, a nierzadko rozpacz. W takiej sytuacji wielu młodych stawia sobie zasadnicze pytania. Jak powinienem przeżyć swoje życie, aby go nie zmarnować? Na jakim fundamencie powinienem je budować, aby było ono naprawdę szczęśliwe? Co mam czynić, aby swojemu życiu nadać sens? Jak mam postępować w trudnych i skomplikowanych sytuacjach życiowych – w rodzinie, w szkole, na uniwersytecie, w pracy, w kręgu przyjaciół?”<sup>23</sup>.

Od wielu lat badania socjologiczne potwierdzają, że dla młodego Polaka najważniejsza jest miłość i rodzina<sup>24</sup>. Również badania, na które powołuje się H. Świada-Ziomba, wykazują, że młody człowiek bardzo liczy się z opinią własnych rodziców, szczególnie w momentach podejmowania trudnych decyzji<sup>25</sup>.

Pośród wielu wartości młody człowiek dziś stawia też bardzo wysoko wykształcenie, uważane za najważniejszy czynnik warunkujący osiągnięcie sukcesu życiowego. Dlatego czas nauki i studiowania nie może być zmarnowany na rozrywki i zabawy<sup>26</sup>. Jest otwarty i chłonny na wiedzę, nowe informacje.

J. Stala w swej książce pyta, jaka jest współczesna młodzież i jednocześnie odpowiada, że na pewno jest bardzo wrażliwa na dialog<sup>27</sup>. Pyta i szuka odpowiedzi. Słucha i chce być wysłuchana. Oczekuje jednak odpowiedzi konkretnych, opartych o życiowy realizm, a nie tylko fikcyjnych ideologii, które prowadzą do stanu frustracji i poczucia bezsensu<sup>28</sup>.

Na uwagę zasługuje jeszcze jeden aspekt, a mianowicie podejście młodego Polaka do religijności. Od wielu lat ponad połowa badanych, pomimo pełnej wolności w wyborze religii, a także pojawiających się wątpliwości w wierze, określa się jak osoby wierzące. Faktem jest też, że młodzi często bagatelizują praktyki

<sup>21</sup> Por. Paweł VI, *Adhortacja „Evangelii nuntiandi”* (8 grudnia 1975), nr 41.

<sup>22</sup> Por. K. Pawlina, *Polska młodzież przełomu wieków*, Warszawa 1998, s. 97-114.

<sup>23</sup> Jan Paweł II, *Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie... (1988)*, w: *Orędzia Ojca Świętego Jana Pawła II*, t. 1, Kraków 1998, Wydawnictwo M, s. 170-171.

<sup>24</sup> Por. A. Przeclawska, *Współczesna...*, dz. cyt., s. 25-37.

<sup>25</sup> Por. H. Świada-Ziomba, *Młodzi...*, dz. cyt., s. 232.

<sup>26</sup> Por. A. Przeclawska, *Współczesna...*, dz. cyt., s. 31.

<sup>27</sup> Por. J. Stala, *Dzisiejsza młodzież powiedziała, że... Problemy i wyzwania*, Kielce 2006, s. 18.

<sup>28</sup> Por. M. Dziewiecki, *Jak być młodym z charakterem? Wskazówki dla młodzieży i dorosłych*, Szczecinek 2008, s. 18.

religijne, czyli oddzielają wiarę wyznawaną od jej praktykowania<sup>29</sup>. To jednak nie zmienia faktu, że młodzi ludzie szukają Boga, szukają głębokich wartości, które nadałyby sens ich życiu, pomogły określić miejsce w świecie.

Tych pozytywów jest o wiele więcej, wystarczy wspomnieć tylko rozwój wolontariatu wśród młodych, otwartość na drugiego człowieka, ciekawość życia, energię do działania. W tych kilku aspektach można wyraźnie zauważyć, że młodzież kryje w sobie wiele pozytywnych cech, które jednak trzeba pomóc jej odkryć i rozwinąć. Trzeba pomóc młodemu człowiekowi zobaczyć prawdziwy obraz samego siebie i poczuć się potrzebnym we współczesnym świecie.

## 2. „MŁODZIEŻ POSZUKUJE ...” – ANALIZA BADAŃ WŚRÓD MŁODYCH UCZESTNIKÓW SPOTKAŃ W OŚRODKACH DUSZPASTERSTWA I FORMACJI DUCHOWEJ

Proces dorastania młodego człowieka, czyli wchodzenie w świat dorosłych, dotyczy wszystkich płaszczyzn życia. Przemiany dokonują się w każdym wymiarze osobowości i nie chodzi tylko o osiągnięcie dojrzałości fizycznej, psychologicznej, emocjonalnej czy seksualnej. Dojrzałość osiąga się również w wymiarze życia duchowego, czyli dotyczy ona wiary i przekonań religijnych. Erikson uważa, że pozytywne i stymulujące formy wiary i tradycji są niezbędne do ukształtowania się dojrzałej osobowości<sup>30</sup>. Rozwój ten nie przebiega spokojnie i bezboleśnie. Wręcz przeciwnie. Często objawia się on w poczuciu chwiejności emocjonalnej, niestabilności, zagubieniu czy frustracji. Podobnie rzecz ma się z życiem religijnym, gdzie u młodego człowieka można zaobserwować swoistą niepewność i niestałość. Ważne jednak jest, że młody człowiek szuka, pyta, po której stronie znajduje się prawda, w którą stronę pójść. Szuka swojego miejsca w świecie, który go otacza. „Každy człowiek ma swoje wyjątkowe powołanie czy misję, której celem jest wypełnienie konkretnego zadania. Nikt nas w tym nie wyręczy ani nie zastąpi, tak jak nie dostaniemy szansy, aby drugi raz przeżyć swoje życie”<sup>31</sup>. I właśnie ta misja, owo powołanie sprawia, że młody człowiek nie zadowala się tym, co proponuje mu świat mediów, świat ideologii, świat łatwego życia. W tym poszukiwaniu nie chodzi o to, żeby było łatwo, ale żeby człowiek czuł, że jego życie ma sens.

Droga owego poszukiwania wymaga jednak refleksji i zatrzymania się i właśnie taką możliwość dają młodemu Polakowi spotkania organizowane w ośrodkach duszpasterstwa młodzieży i formacji duchowej przy zgromadzeniach i instytutach życia konsekrowanego, które zostaną przedstawione.

<sup>29</sup> Por. A. Przeclawska, *Współczesna...*, dz. cyt., s. 31; J. Stala, *Dzisiejsza...*, dz. cyt., s. 12.

<sup>30</sup> Por. E.H. Erikson, *Tożsamość a cykl życia*, tłum. M. Żywicki, Poznań 2004, s. 60.

<sup>31</sup> V.E. Frankl, *Człowiek w poszukiwaniu sensu*, tłum. A. Wolnicka, Warszawa 2009, s. 164.



## 2.1. Badania i ich cel

Przeprowadzone badania dotyczyły młodego człowieka, jego potrzeb i oczekiwań w odniesieniu do spotkań, które są mu proponowane jako forma pomocy na drodze poszukiwania sensu życia, własnej tożsamości oraz jak to wpływa na proces projektowania własnej przyszłości. Skonstruowany został specjalny kwestionariusz *Młdzież poszukuje...*, w którym młodzi, odpowiadając na pytania, dokonywali oceny tych spotkań. Kwestionariusz przygotowany został w dwóch częściach. Pierwsza, dotycząca osoby odpowiadającej na pytania, informacji ogólnych, jej postaw, wartości, zastosowana była pierwszego dnia spotkania. W tej części zawarte też były pytania dotyczące motywacji przyjazdu na spotkanie. Druga część kwestionariusza, zastosowana pod koniec spotkania, dotyczyła bezpośrednio jego oceny, czyli co ono dało konkretnemu uczestnikowi.

Wyniki badań stały się podstawą wielu przemyśleń i wniosków. W związku z tym, w podsumowaniu podano kilka sugestii edukacyjnych, które mogą być pomocne zarówno w organizacji tych spotkań, jak i w kontynuowaniu formacji pomiędzy spotkaniami.

## 2.2. Logoterapia podstawą teoretyczną badań

Każde badanie o charakterze naukowym, mające na celu analizę pewnego fenomenu, opiera się o konkretną teorię. U podstaw badań prezentowanych w niniejszym artykule znajduje się logoterapia – teoria, według której „życie ma dla człowieka zawsze «jakiś» sens i znaczenie”<sup>32</sup>. Ta teoria może być pomocą w procesie odkrywania i doświadczania bycia człowiekiem i sposobów jego realizowania, ponieważ bierze pod uwagę wszystkie wymiary i aspekty życia ludzkiego, próbując zrozumieć proces rozwoju jednostki i sposób realizacji własnego życia. „Logoterapia skupia się na sensie ludzkiej egzystencji, jak również na poszukiwaniu owego sensu przez człowieka. Zgodnie z logoterapią, dążenie do znalezienia w życiu sensu jest u człowieka najpotężniejszą siłą motywującą”<sup>33</sup>.

Dla V. Frankla, autora logoterapii, słowo *logos* odnosiło się przede wszystkim do ducha człowieka, do wymiaru duchowego jego osobowości. Teoria ta koncentruje uwagę bardziej na zdolności do decydowania o własnym życiu niż na uwarunkowaniach nieświadomych, na ukierunkowaniu ku przyszłości, bogatej w cele egzystencjalne i wartości, niż na przeszłości<sup>34</sup>. Definiuje także pojęcie poszukiwania sensu w życiu, które jest jedną ze zmiennych w przeprowadzonym badaniu.

---

<sup>32</sup> K. Popielski, *Noetyczny wymiar osobowości. Psychologiczna analiza poczucia sensu życia*, Lublin 1994, s. 20.

<sup>33</sup> V.E. Frankl, *Człowiek...*, dz. cyt., s. 151.

<sup>34</sup> Por. Z. Formella, *Il vuoto...*, dz. cyt., s. 23.

### 2.2.1. Wola sensu jako mechanizm motywujący do życia w pełni

Logoterapia postrzega człowieka jako istotę, dla której podstawową motywacją jest dążenie do wypełnienia sensu swojego życia, a nie tylko osiągnięcie poczucia zadowolenia czy zaspokojenia swoich popędów i impulsów<sup>35</sup>. Oznacza to, że celem człowieka nie jest dążenie do przyjemności czy unikanie bólu, cierpienia, ale poszukiwanie i odnalezienie sensu w życiu<sup>36</sup>.

To poszukiwanie „częściej prowadzi do stanu wzmożonego napięcia, aniżeli pomaga osiągnąć wewnętrzną równowagę. Ale to właśnie owo napięcie stanowi zasadniczy warunek zdrowia psychicznego”<sup>37</sup>. Według autora logoterapii, to napięcie rodzi się z rozdźwięku, jaki powstaje pomiędzy tym, co już osiągnęliśmy, i tym, co jeszcze musimy osiągnąć, albo tym, kim jesteśmy, a kim być powinniśmy. Właśnie ono jest nieodłączną cechą ludzkiej natury i jednocześnie niezbędnym warunkiem zdrowia psychicznego, tym czego człowiek naprawdę potrzebuje. Jest to rodzaj wewnętrznej walki, by osiągnąć cel, który zawiera w sobie wartość. Tym, czego jednostka potrzebuje, nie jest więc rozładowanie za wszelką cenę wewnętrznych napięć, lecz wezwanie do wypełnienia potencjalnego sensu<sup>38</sup>.

We współczesnym świecie coraz częściej ujawnia się poczucie braku sensu życia. Ludziom brak świadomości celu, dla którego warto byłoby żyć. Towarzyszy temu poczucie wewnętrznej pustki. Ma się wrażenie, że człowiek znalazł się na duchowej pustyni. Frankl taki stan określa egzystencjalną pustką, a jego głównym przejawem jest permanentne znudzenie. Czasami sfrustrowana wola sensu bywa kompensowana wolą mocy, a czasem wolą przyjemności, czyli poprzez zachowania seksualne<sup>39</sup>. Jej głównymi objawami są brak zainteresowania i brak podejmowania jakichkolwiek inicjatyw. Te symptomy związane są z zaburzeniem systemu motywacyjnego osoby, z osłabieniem motywacji<sup>40</sup>.

### 2.2.2. Poszukiwanie sensu życia

Życie każdemu stawia pytania o sens, a jedynym sposobem, aby na nie odpowiedzieć, jest czuć się odpowiedzialnym za swoje życie. Zgodnie z założeniami Frankla, sens w życiu można odkryć na trzy sposoby: 1. poprzez twórczą pracę lub działanie, 2. poprzez doświadczenie czegoś – na przykład dobroci, prawdy,

<sup>35</sup> Por. V.E. Frankl, *Człowiek...*, dz. cyt., s. 157.

<sup>36</sup> Por. tamże, s. 170.

<sup>37</sup> Tamże, s. 157.

<sup>38</sup> Por. tamże, s. 159.

<sup>39</sup> Por. tamże, s. 160-162.

<sup>40</sup> Por. V.E. Frankl, *Alla ricerca di un significato della vita. I fondamenti spiritualistici della logoterapia*, Milano 1980, s. 13.

piękna; lub kontakt z drugim człowiekiem, którego wyjątkowości możemy doświadczyć poprzez miłość; 3. poprzez to, jak znosimy nieuniknione cierpienie<sup>41</sup>. „Nigdy nie powinniśmy zapominać, że sens życia można odnaleźć nawet wtedy, gdy znajdziemy się w beznadziejnej sytuacji, twarzą w twarz z przeznaczeniem, którego nie sposób zmienić. Jedyne, co możemy wówczas zrobić, to być świadkami czegoś wyjątkowego, do czego zdolny jest tylko człowiek, a mianowicie przemiany osobistej tragedii w triumf ludzkiego ducha, upadku w zwycięstwo. W sytuacji, której nie jesteśmy w stanie zmienić – przykładem może być którakolwiek z nieuleczalnych chorób, choćby nieoperacyjny rak – stajemy przed wyzwaniem, które brzmi: zmień samego siebie”<sup>42</sup>.

Logoterapia, zajmując się wolą sensu, bierze pod uwagę również wolę ostatecznego sensu, określanego nadsensem. W tym aspekcie wiara religijna przyjmuje wymiar wiary w ów nadsens i jest zaufaniem do niego<sup>43</sup>. Oznacza to, że w celach terapeutycznych można wykorzystać także religijne przekonania, opierając się na duchowym bogactwie jednostki.

Mówiąc o poszukiwaniu sensu, należy podkreślić, że sensu nie można nadać, trzeba go znaleźć, nie można go również wymyślić, lecz odkryć. W procesie poszukiwania i odkrywania go kieruje człowiekiem sumienie, które Frankl określa organem sensu. „Można je zdefiniować jako zdolność tropienia utajonego w każdej sytuacji, niepowtarzalnego i jedyne w swoim rodzaju sensu”<sup>44</sup>.

Poszukiwanie sensu, pytanie o niego jest przywilejem człowieka. Jest to przejaw intelektualnej szczerości i uczciwości. Frankl podkreślał nawet, że szczególnym przywilejem młodości jest nieprzyjmowanie z góry, że istnieje ustalony sens życia, ale właśnie śmiałe rzucanie mu wyzwania. Tej odwadze musi jednak towarzyszyć cierpliwość<sup>45</sup>. Potwierdzeniem, jak ważną rolę odgrywa to poszukiwanie, niech będą słowa Alberta Einsteina, na które często też powołuje się sam Frankl: „Człowiek, który uznaje swe życie za bezsensowne, nie jest tylko niešťczęśliwy, lecz nieprzystosowany do życia”<sup>46</sup>.

### 2.2.3. Autotranscendencja i umiejętność abstrahowania od siebie samego

Idąc dalej za autorem logoterapii, można powiedzieć, że człowieka bardziej charakteryzuje poszukiwanie sensu niż poszukiwanie samego siebie. „Im bardziej zapominamy o sobie, oddając się sprawie czy drugiej osobie, tym bardziej jeste-

<sup>41</sup> Por. tenże, *Człowiek...*, dz. cyt., s. 167-168.

<sup>42</sup> Tamże, s. 169.

<sup>43</sup> Por. V.E. Frankl, *Nieuświadomiony Bóg*, tłum. B. Chwedeńczuk, Warszawa 1978, s. 91.

<sup>44</sup> Tamże, s. 90.

<sup>45</sup> Por. tamże, s. 169.

<sup>46</sup> Tamże, s. 179.

śmy ludzie. Im bardziej jesteśmy zanurzeni i pochłonięci czymś czy kimś innym niż my sami, tym bardziej rzeczywiście stajemy się sobą<sup>47</sup>.

Tę cechę człowieka Frankl nazwał samoprzekraczaniem ludzkiej egzystencji lub autotranscendencją. Pod tym pojęciem rozumiał, że „człowiek zawsze kieruje się oraz jest kierowany w stronę czegoś lub kogoś innego niż on sam – może to być zarówno oczekujący wypełnienia sens, jak i inny człowiek, którego spotykamy na swojej drodze. Im bardziej zapominamy o sobie – oddając się sprawie, której pragniemy służyć, bądź też osobie, którą pragniemy kochać – tym głębsze jest nasze człowieczeństwo i tym bardziej urzeczywistniamy swój potencjał. To, co znamy pod nazwą samourzeczywistnienia, jest niczym innym, jak nieosiągalnym celem, z tego prostego względu, że im bardziej dążymy do samourzeczywistnienia, tym bardziej się od niego oddalamy. Innymi słowy, samourzeczywistnienie możliwe jest wyłącznie jako efekt uboczny autotranscendencji<sup>48</sup>.

Ze zdolnością przekraczania siebie bardzo silnie związana jest umiejętność abstrahowania od siebie, która oznacza umiejętność odrywania się od siebie. Dla Frankla „egzystencja”, czyli „istnieć”, oznacza nabrać dystansu do siebie i stanąć naprzeciwko siebie. Człowiek wychodzi na zewnątrz z wymiaru psychofizycznego i poprzez przestrzeń duchową powraca do siebie<sup>49</sup>. Dzięki tej zdolności, której nieodłącznym elementem jest poczucie humoru, jest możliwe zdystansowanie się od własnych lęków, natręctw<sup>50</sup>.

#### 2.2.4. Wolność i odpowiedzialność jako wyraz dojrzałości osobowej

W świetle analizy egzystencjalnej byt ludzki pojmowany jest jako bycie odpowiedzialnym, a ona sama określa siebie jako analizę „skierowaną na bycie odpowiedzialnym<sup>51</sup>. „Ale nasza odpowiedzialność za byt jest nie tylko odpowiedzialnością «w czynie», musi też być odpowiedzialnością «tu i teraz», w konkretności danej osoby i w konkretności jej każdorazowej sytuacji. Odpowiedzialność za byt jest zawsze dla nas odpowiedzialnością *ad personam* i *ad situationem*”<sup>52</sup>.

Autentyczność egzystencji człowieka zaczyna się tam, gdzie nie ma już żadnego poddania się popędowi, a kończy się w byciu odpowiedzialnym, czyli gdzie ego decyduje całkowicie o sobie<sup>53</sup>. Oznacza to również, że istota ludzka „nie pod-

<sup>47</sup> Tamże, s. 106.

<sup>48</sup> V.E. Frankl, *Człowiek...*, dz. cyt., s. 166-167.

<sup>49</sup> Por. A. Gismondi, *Autodistanziamento e autotrascendenza. Risorse umane in ogni condizione*, w: *Il senso come terapia. Fondamenti teorico-clinici della logoterapia di Victor E. Frankl*, red. E. Fizzotti, Mialno 2007, s. 109.

<sup>50</sup> Por. V.E. Frankl, *Człowiek...*, dz. cyt., s. 184-185.

<sup>51</sup> Tenże, *Nieświadomiony...*, dz. cyt., s. 11.

<sup>52</sup> Tamże, s. 12-13.

<sup>53</sup> Por. tamże, s. 16-17.

lega całkowicie zewnętrznemu warunkowaniu i zewnętrznym wpływom, lecz sama świadomość decyduje, czy ulec danym okolicznościom, czy im się przeciwstawić. Innymi słowy, ma nieograniczoną wolność samookreślenia się. Nie tylko istnieje, ale nieustannie kształtuje swoją egzystencję, determinując to, kim w danej chwili jest i kim będzie w następnym momencie<sup>54</sup>. Człowiek więc ma wolność stałej przemiany, czyli wznosząc się ponad uwarunkowania, może zmieniać świat na lepsze tylko wtedy, gdy jest to możliwe, może jednak zmieniać siebie na lepsze, wtedy gdy jest to konieczne.

Mówiąc o wolności, należy zaznaczyć, że Frankl wyróżnia wolność od czegoś i wolność do czegoś. Wolność woli ludzkiej „od” czegoś, to wolność od bycia we władzy popędów, zaś wolność „do” oznacza być odpowiedzialnym i posiadać sumienie<sup>55</sup>.

Człowiek w wolności podejmuje decyzje, które określają drogę poszukiwania i realizacji sensu własnego życia, jednak za każdą z nich bierze odpowiedzialność. Poza tym, im bardziej jego działanie ukierunkowane jest na innych, tym pełniejsze jest jego człowieczeństwo.

### 2.3. Fenomen spotkań i ich wartość

W świetle analizy sytuacji społecznej, w której wzrasta młody człowiek, teraz zostaną przedstawione wyniki badań przeprowadzonych wśród młodych uczestników spotkań, organizowanych w ośrodkach duszpasterstwa i formacji duchowej. Celem badań jest wykazanie, na ile te spotkania pomagają młodym w realizacji zadań ewolucyjnych i w przygotowaniu się do życia dorosłego. Podczas analizy odpowiedzi zweryfikowane zostały także motywacje i oczekiwania, z którymi młodzi przyjeżdżają do tych ośrodków.

Kwestionariusz został zastosowany wśród młodych w przedziale wiekowym 15-23 lata. W tej grupie 57,5% stanowią osoby w wieku 15-19 lat, natomiast młodzi pomiędzy 20-23 rokiem życia to 26,8% badanych. Należy jednak zaznaczyć, że w grupie badanych znalazły się także osoby starsze – powyżej 24 lat, które tworzą 14,5%. Zdecydowano się poddać analizie odpowiedzi młodych z tego przedziału wiekowego, by zobaczyć, jak zmienia się sposób myślenia młodych wraz z wiekiem. W sumie, w badaniu wzięło udział 228 osób. Jedną trzecią stanowią chłopcy, a dwie trzecie dziewczęta. Dysproporcja wynika z faktu, iż w spotkaniach organizowanych w zgromadzeniach żeńskich biorą udział zasadniczo tylko dziewczęta, natomiast w zgromadzeniach męskich takie spotkania przeznaczone są nie tylko dla chłopców, ale także dla grup mieszanych.

---

<sup>54</sup> V.E. Frankl, *Człowiek...*, dz. cyt., s. 193.

<sup>55</sup> Por. tamże, s. 195.

Jeśli chodzi o miejsce, skąd młodzież przyjechała na spotkanie, to największą grupę – 28,5% stanowią młodzi pochodzący z miast średnich (25.000-100.000 mieszkańców), zaś 20,2% pochodzi z dużych miast, w których jest ponad 100.000 mieszkańców. Jeśli chodzi o region pochodzenia, to dominuje województwo śląskie (24,1%) i województwo mazowieckie (16,2%).

Spośród wszystkich badanych 47% uczęszcza do liceum ogólnokształcącego, a 35,4% rozpoczęło już studia wyższe. Ten wynik może potwierdzać pogląd, że wśród polskiej młodzieży jest wysoka chęć zdobywania wykształcenia, które, w opinii młodych, jest konieczne w podjęciu odpowiedzialnych zadań i osiągnięciu życiowego sukcesu.

Dominująca większość badanych, bo aż 75%, pochodzi z rodzin o średnim statusie ekonomiczno-społecznym. Tylko jedna osoba oceniła swoją rodzinę jako bardzo zamożną i jedna jako rodzinę bardzo ubogą. Pod względem wykształcenia rodziców widoczne są pewne różnice. Wśród ojców największą grupę stanowią ci, którzy ukończyli szkołę zawodową (40,1%), następnie ci ze średnim wykształceniem (33,5%). Jeśli chodzi o matki, to przeważa grupa ze średnim wykształceniem (40,8%) oraz z wykształceniem wyższym (26,8%). 91% badanych ma przynajmniej jednego brata lub siostrę.

### 2.3.1. Styl życia preferowany przez młodych

W pierwszej części kwestionariusza, znalazły się pytania dotyczące ideałów i stylów życia, które młodzież preferuje, sposobu spędzania wolnego czasu, zainteresowań oraz podejścia do obowiązków szkolnych. Te pytania mają ogromne znaczenie w analizowaniu zmiennej takiej jak poczucie sensu. Pokazują bardzo wyraźnie, czy młody człowiek zdaje sobie sprawę z tego, co dzieje się w jego życiu, czy sam świadomie dokonuje wyboru, na ile jest zadowolony ze swojego życia, a co tak naprawdę chciałby w nim zmienić.

Analizując tę część odpowiedzi, należy stwierdzić, że w grupie badanych znajduje się młodzież, która osiąga w szkole wyniki dobre (55,1%) i bardzo dobre (37,4%), co świadczy o tym, że młodzież czuje się zmotywowana do zdobywania wiedzy, jest otwarta na świat nauki. O zaangażowaniu młodych w obowiązki szkolne świadczyć może również fakt, że większość z nich, prawie 55%, tylko czasami opuszcza zajęcia i to najczęściej z jakiegoś konkretnego i ważnego powodu.

Ich zaangażowanie nie ogranicza się jednak do zajęć szkolnych, bowiem 81,6% badanych włącza się w różne zajęcia organizowane poza środowiskiem szkolnym. Dominują tutaj znacząco grupy i organizacje o charakterze religijnym (58,3%). Inne propozycje uzyskały dość zbliżone wartości: grupa muzyczna – 19,8%, sport – 19,3%, wolontariat – 17,1%, a 12% badanych wskazało jeszcze inne możliwości niż te zaproponowane w kwestionariuszu.



Należy także pokreślić, że prawie cała grupa uczestników badania (95,6%) odpowiedziała pozytywnie odnośnie do własnego hobby. Ich zainteresowania są bardzo szerokie. Dominują dziedziny takie jak muzyka, śpiew, gra na instrumencie, sport, turystyka, podróże. Nie brakuje jednak także zainteresowania różnymi dziedzinami nauki. Wbrew powszechnym opiniom, na czwartym miejscu znajduje się sztuka, literatura, poezja, ogólnie mówiąc kultura. Młodzi czytają, ale i sami tworzą wiersze, dzieła, o czym otwarcie piszą. Do ich zainteresowań zaliczyć można także teatr, kino, filmy oraz malarstwo i fotografia. Wyrażają również chęć pogłębiania swojej wiedzy z zakresu teologii, historii Kościoła i wszystkiego, co wiąże się z pogłębieniem wiary. Następnie wskazują komputer, Internet, gry komputerowe jako formę spędzania wolnego czasu. Te wyniki wyraźnie pokazują, że mamy do czynienia ze szczególną grupą młodzieży, która pragnie rozwijać się pod wieloma względami.

Pojęcie tematu hobby nasuwa pytanie, gdzie najczęściej młodzi spędzają wolny czas. Przeważająca większość, bo aż 66%, lubi przebywać z przyjaciółmi, 46% preferuje spędzać wolny czas w rodzinie, a 41% po prostu przed komputerem. Prawie tyle samo młodych chętnie uczestniczy w spotkaniach organizowanych w parafiach. 24% badanych lubi przebywać samemu w domu. Pozostałe propozycje okazały się mniej znaczące. Z tych odpowiedzi można wnioskować, że pod tym względem grupa badanych nie różni się zbyt od ogółu swych rówieśników. Niektóre zajęcia bowiem, takie jak spotkania z przyjaciółmi czy komputer, są typowe dla osób w tym wieku. Charakterystyczne też jest przebywanie samego w domu, gdyż młody człowiek pragnie w ten sposób odciąć się od problemów i trudności, które napotyka w codzienności. Różnica pomiędzy badanymi a ich rówieśnikami tkwi w chętnym uczestniczeniu w spotkaniach parafialnych. Może to wypływać z potrzeby przebywania we wspólnocie ludzi, którzy myślą i żyją podobnie, a także może to być kontynuacją tego, czego młodzi doświadczają na spotkaniach w ośrodkach duszpasterskich.

Również ich hierarchia wartości różni się pod kilkoma względami od tej powszechnie uznawanej przez młodych. Na czym polega jej wyjątkowość? Tak jak wcześniej zostało to zaprezentowane, dla większości młodych Polaków najwyższą wartością jest rodzina. Dla badanej grupy rodzina jest także bardzo ważna, jednak dla 88,6% badanych najważniejszy w życiu jest Bóg i wiara. Na drugim miejscu znajduje się, już zgodnie z danymi ogólnie dostępnymi, miłość (76,3%) i rodzina (74,1%). 30,7% jako bardzo ważną wskazało przyjaźń, a 18,4% – zdrowie. Natomiast takie wartości jak sukces w życiu, przyjemność, dobra praca czy pieniądze ocenione zostały jako drugorzędne. Można w tym miejscu postawić hipotezę, że w tym systemie wartości widoczny jest wpływ formacji prowadzonej w omawianych ośrodkach.

Tab. 1. Wartości

<b>Propozycje wartości</b>	<b>Ilość osób</b>	<b>%</b>
<b>Bóg i wiara</b>	202	88,6%
<b>Miłość</b>	174	76,3%
<b>Rodzina</b>	169	74,1%
<b>Przyjaźń</b>	70	30,7%
<b>Zdrowie</b>	42	18,4%
<b>Sukces życiowy</b>	11	4,8%
<b>Przyjemność</b>	6	2,6%
<b>Dobra praca</b>	5	2,2%
<b>Pieniądze</b>	2	0,9%

Mówiąc o wartościach, należy wziąć pod uwagę fakt, że właśnie rodzina jest pierwszą szkołą, w której młody człowiek uczy się wybierać pewne ideały i wartości oraz być im wiernym. W opisie sytuacji społecznej zaznaczono, że młodzież, mimo różnych uwarunkowań, nadal bardzo ceni zdanie swoich rodziców i również w tej grupie 47,8% postrzega swoich rodziców jako pierwszy autorytet i docenia pomoc i wsparcie, jakie otrzymuje w rodzinie. Ciekawe jest, że taki pogląd wyraża 57,3% badanych chłopców.

W odpowiedziach otwartych młodzi podkreślają najczęściej w osobie rodzica rolę nauczyciela, tego, który uczy jak żyć, który wspiera i służy pomocą, szczególnie w trudnych chwilach, że mogą na niego liczyć. 42,5% badanych docenia swoich rodziców tylko pod pewnymi względami i taki pogląd najczęściej wyrażają dziewczęta. Podkreślają przyjaźń, miłość i troskę, z jaką się spotykają ze strony swych najbliższych. Jednocześnie jednak dostrzegają wiele słabości i niekonsekwencji w ich postępowaniu, w ich podejściu do wartości. Widzą bardzo jasno ich braki i z tego też powodu nie uważają ich za autorytet, kogoś, na kim można się wzorować. Jest to bardzo wyraźne w uzasadnieniu, dlaczego młodzież tak, a nie inaczej, ocenia swych najbliższych. Uwidacznia się w tym zarówno zmysł krytyczny, charakterystyczny dla tego wieku, jak i zdolność obiektywnego postrzeżenia osoby rodzica. Tylko 8,8% badanych osób nie doświadcza na co dzień pomocy ze strony swoich najbliższych, co najczęściej tłumaczone jest złą relacją między dzieckiem a rodzicami lub po prostu jej brakiem. Stąd widzimy, że generalnie młodzi doceniają wkład, jaki rodzice wnoszą w ich wychowanie, jednocze-

śnie są bardzo wymagający wobec pierwszych wychowawców. Często błędy, wady czy po prostu niekonsekwencja w postępowaniu stają się powodem, że młodzi badani nie do końca chcą być podobni w przyszłości do swych rodziców, co wyraziło 57% osób. Natomiast zupełnie przeciwne zdanie miało 13,6%.

Zgodnie z odpowiedziami, 49% badanych określa siebie jako osoby zadowolone ze swego życia, a 43% jako zadowolone po części. W grupie zadowolonych przeważają chłopcy (56,6% jest zadowolonych i 38% – po części) nad dziewczętami (wśród których rozkład procentowy jest odwrotny niż u chłopców). Mimo, iż tak wysoki procent badanych zasadniczo jest zadowolonych z życia, to jednak znajdują w sobie coś, co chcieliby zmienić. Największa grupa – 38,6% chciałaby zmienić w sobie pewne cechy charakteru, nastawienie do niektórych spraw, czy rozwinąć jakieś zdolności. Prawie 26% chciałoby coś zmienić w relacjach z innymi ludźmi, najczęściej z najbliższymi. Młodzi badani chcieliby na przykład być bardziej otwarci na innych. Pewna grupa (16,7%) chciałaby wyeliminować ze swego życia niektóre wady czy słabości, a tyle samo osób chciałoby zmienić pracę, mieszkanie, wyjść za mąż czy mieć więcej wolnego czasu. Inne propozycje zmian, dotyczące relacji z Bogiem, zrozumienia własnego powołania czy odkrycia radości w życiu znalazły się na dalszych miejscach. 13% nie chce niczego zmieniać, a 2,2% nie potrafiło określić, co chciałoby zmienić.

Godnym uwagi jest również fakt, iż prawie 70% badanych zastanawia się nad własnym życiem, co może wskazywać na to, że chcą oni być w pełni świadomi swojego postępowania, swoich wyborów, a także tego, w którą stronę zmierza ich życie. Pomiedzy tym pytaniem a pytaniem o zadowolenie w życiu istnieje znacząca dla badań korelacja, to znaczy 41,8% osób zastanawiających się nad własnym życiem jednocześnie jest zadowolonych z tego, jak ono przebiega. Na tej podstawie można przypuszczać, że możliwość refleksji pomaga odkryć zadowolenie i poczucie spełnienia w życiu. Pokazuje także, iż młodzi, którzy cieszą się swoim życiem, chętnie się nad nim zastanawiają.

Człowiek nie zawsze jest w stanie stawić czoło wszystkim sytuacjom w codzienności, odnaleźć właściwy sens i znaczenie wydarzeń. Może to prowadzić do poczucia frustracji, która w konsekwencji może powodować poczucie pustki egzystencjalnej i być przyczyną popadania w depresję. Te stany często poprzedza poczucie znudzenia i zmęczenia. Jest to zjawisko dość charakterystyczne dla okresu dojrzewania. Jednak przeprowadzone badania nie potwierdzają tego, ponieważ z wyników wyraźnie widać, że dla badanej młodzieży nie jest to zjawisko popularne. W życiu 46,9% badanych osób momenty znudzenia pojawiają się rzadko, a 29,4% czasami miewa takie chwile, kiedy wszystko dokoła wydaje się nie mieć sensu. 11,8% zaś nigdy nie doświadcza takiego stanu, a życie jest dla nich wielką przygodą. W chwilach, kiedy jednak pojawiają się momenty znudzenia, młodzi reagują w różny sposób. Na pierwszym miejscu znajdują się dwie odpowiedzi

zupełnie przeciwstawne. Z jednej strony, młodzi chcą wtedy spotkać się z przyjaciółmi, a z drugiej, zamknąć się we własnym pokoju. Znaczącą grupę stanowią młodzi, którzy po prostu idą spać, by zabić poczucie nudy.

Najbardziej skrajną formą reagowania na poczucie pustki i braku sensu są pojawiające się myśli samobójcze. W tej grupie najwięcej osób (28,5%) chce cieszyć się życiem, które postrzega jako piękne, a myśl, żeby je skrócić nigdy się nie pojawia. 24,6% badanych stwierdziło tylko, że nie miewa takich myśli, a u 17,1% młodych pojawiają się one bardzo rzadko.

Podsumowując, można stwierdzić, że młodzież z badanej grupy radzi sobie z poczuciem frustracji i znudzenia, gdyż takie momenty nie wpływają na ich globalne spojrzenie na własne życie i świat. Charakteryzuje tych młodych ludzi optymizm i pozytywne podejście do przeszłości.

### 2.3.2. Sens i poczucie odpowiedzialności w życiu młodego człowieka

Analiza badań pokazuje również bardzo wyraźnie, że młodzi potrafią nadać konkretny cel własnemu działaniu. Tak to postrzega 67,5% badanych, 8,3% nigdy się nad tym nie zastanawiało, a 21,5% nie potrafi tego stwierdzić. Tylko jedna osoba nie ma określonego celu w tym, co robi. Również na pytanie: „Czy czujesz, że Twoje życie ma sens?” 58,3% odpowiedziało twierdząco, natomiast 37,7% miewa często takie poczucie, jednak bywają również chwile, kiedy życie wydaje się im bezsensowne. W aspekcie poszukiwania sensu ważne pytanie dotyczyło również tego, czego młodzi najbardziej pragną w życiu. Tu odpowiedzi oscylowały wokół pojęcia miłości i przyjaźni. 41,2% badanych pragnie spotkać ukochaną osobę i założyć szczęśliwą rodzinę. Podobną liczebnie grupę (40,8%) stanowią ci, którzy przede wszystkim pragną pogłębić swoją relację z Bogiem, z której wypływałoby życie zgodne z Jego wolą. Młodzi w tej grupie często też podkreślali pragnienie osiągnięcia świętości i życia wiecznego. 28,5% osób bardzo konkretnie mówiło o pragnieniu szczęścia i zdrowia. Wśród odpowiedzi pojawiały się także realizacja celów i marzeń, czyli studia, dobra praca, jak również pomoc i służba innym. Tylko dwie osoby nie wiedziały, czego pragną najbardziej w życiu.

W świetle logoterapii i założeń Frankla z poczuciem sensu wiąże się bardzo ściśle pojęcie odpowiedzialności. W badanej grupie 65% młodych czuje się odpowiedzialnymi za własne życie w każdej sytuacji, a 31% tak czuje tylko w sytuacjach, kiedy mogą sami decydować o sobie. Godnym uwagi jest fakt, że 50% badanych, podejmując ważne decyzje, modli się i prosi Boga o światło, 35% prosi o radę przyjaciół, a 26% zawsze radzi się rodziców, gdyż oni są najlepszymi doradcami w ich opinii. 28% czasami pyta o zdanie innych, jednak to zasadniczo nie ma wpływu na samą decyzję. Prawie 23% szuka pomocy i światła na spotkaniach, o których mowa w tym artykule. Odpowiedzi te świadczą, że młodzi czują się

odpowiedzialni za swoje życie, jednak to nie wyklucza czerpania z mądrości i doświadczenia innych. O ich poczuciu odpowiedzialności za własne życie świadczy także fakt, że 51% spośród badanych wie, co chciałoby robić za 10 lat, ma nawet konkretne plany, które chciałoby zrealizować. Drugą znaczącą grupę stanowią osoby, które zastanawiały się już nad tym, jednak nie potrafią jeszcze sprecyzować swoich planów. Konfrontując te odpowiedzi ze zmienną wieku, można stwierdzić, że grupę najbardziej zdecydowaną stanowią najstarsze osoby wśród badanych. Wysoki procent w tym względzie stanowią także osoby w przedziale wiekowym 15-19 lat.

### 2.3.3. Prawdziwość hipotez i realny wpływ spotkań na formację młodego człowieka

Zestawienie ze sobą dwóch lub trzech zmiennych może dać także szersze spojrzenie na badaną grupę. W tym celu, obok hipotezy głównej, która dotyczyła bezpośrednio wpływu spotkań na młodzież, postawiono również hipotezy operacyjne, szczegółowe. W stwierdzeniu prawdziwości hipotez posłużono się tabelami korelacji i testem Pearsona.

Pierwsza hipoteza: *Młodzi, którzy mają hobby i potrafią cieszyć się życiem, nie mają trudności w odnalezieniu sensu swojego życia i w robieniu projektów na przyszłość* podczas analizy została potwierdzona. W celu sprawdzenia, czy istnieją znaczące dla analizy korelacje zestawiono ze sobą odpowiedzi na niektóre pytania. Na przykład połączenie ze sobą pytania: „Czy zdarza Ci się być znudzonym/ą życiem?” i „Czy to, co robisz ma jakiś określony sens?” dają rezultat potwierdzający tezę, bowiem młodzi, którzy rzadko czują się znudzeni życiem, a wręcz przeciwnie postrzegają je jako wielką przygodę potrafią jednocześnie określić cel tego, co robią. Inne wartościowe dla badań połączenie, tworzą pytania dotyczące poczucia znudzenia i postrzegania sensu w życiu. W tym przypadku młodzi, którzy nie są znudzeni życiem, potrafią dostrzec także sens, jaki ono w sobie zawiera. Nasuwa się tu jeszcze inny wniosek, że może młodzi cieszą się życiem dlatego, że wiedzą, że ma ono sens. Na podstawie tych obserwacji można twierdzić, że poczucie nudy ma duży wpływ na dostrzeganie sensu w życiu młodych ludzi i istnieje silna korelacja pomiędzy tymi zmiennymi.

*Zaangażowanie w obowiązki szkolne może być oznaką, że młody człowiek postrzega swoje życie jako ciekawe i stymulujące* – to druga hipoteza operacyjna, która przez zestawienie pytania „Czy zdarza Ci się być znudzonym w życiu?” z wynikami w szkole zostaje potwierdzona. Pozytywna korelacja istniejąca pomiędzy nimi wyraźnie pokazuje, że zaangażowanie w codzienne obowiązki ma wpływ na to, jak postrzegane jest własne życie, bowiem osoby, w życiu których rzadko albo nigdy nie pojawiają się momenty znudzenia i osiągające dobre lub bardzo dobre wyniki w szkole stanowią aż 80% wszystkich badanych.

Kolejna z serii hipotez szczegółowych brzmiała: *Młodzi, którzy doświadczają pomocy i wsparcia u swoich rodziców, łatwiej przechodzą przez okres dorastania i nie mają trudności z pozytywnym spojrzeniem na własną przyszłość*. Jest to prawda ogólnie przyjmowana, jednak w badaniach postanowiono to sprawdzić. Analiza w tym wypadku wykazała, że połowa osób znajdujących oparcie u swoich rodziców rzadko doświadcza poczucia znudzenia w swoim życiu. Autorytet i oparcie w rodzicach sprawia, że młodzi bez większego problemu odnajdują sens w swoim życiu. Również 70% spośród tych, którzy na co dzień mogą liczyć na pomoc rodziców, nie miewa myśli samobójczych, a 57% młodych ma także konkretne plany na przyszłość. Widać tutaj bardzo wyraźnie, jak ważną rolę odgrywają rodzice w procesie dorastania swych dzieci.

Ostatnia hipoteza szczegółowa dotyczy poczucia sensu w życiu i bycia odpowiedzialnym i brzmi: *Młodzi, którzy odkryli znaczenie i sens swojego życia, mają mniejszą trudność lub wcale jej nie mają w opracowaniu własnego projektu na przyszłe życie oraz odznaczają się wysokim poczuciem odpowiedzialności*. W tym przypadku możliwe są dwa połączenia zmiennych. Pierwsze dotyczy poczucia sensu i tego, co młody człowiek pragnie robić za 10 lat. Wyniki, jakie otrzymano są jednoznaczne. Ponad połowa ankietowanych dostrzega ów sens, jednocześnie konkretny plan na przyszłość i ufa, że będzie możliwe zrealizowanie go. Wysoki jest także procent osób, które często dostrzegają sens w swoim życiu i zastanawiały się już nad przyszłością, ale nie wiedzą jeszcze konkretnie, co będą robić. Drugie skrzyżowanie pytań dotyczy poczucia sensu i bycia odpowiedzialnym za swoje życie. 76,5% spośród osób, które czują się odpowiedzialne za życie, jednocześnie potrafi jasno powiedzieć, że ich życie ma sens.

W tych zestawieniach można znaleźć jeszcze więcej korelacji zarówno pozytywnych, jak i negatywnych, są one jednak drugorzędne dla wyników badań. Ostatni element w tej części artykułu stanowi analiza pytań dotyczących bezpośrednio motywacji i oceny spotkań, o których mowa, dotyczy bowiem celu badań, jak również hipotezy ogólnej: *Różne spotkania organizowane przez zgromadzenia i instytuty życia konsekrowanego pomagają młodym Polakom uczestniczącym w nich w ich poszukiwaniu sensu życia, w tworzeniu własnej tożsamości, jak również w planowaniu dalszego życia*. Analiza tutaj przebiegała na dwóch poziomach. Pierwszy dotyczył motywacji i oczekiwań, z którymi młodzi przyjeżdżali do ośrodków, drugi zaś bezpośrednio oceny spotkania.

W grupie badanych przeważają osoby, które 2-3 razy do roku uczestniczą w takich spotkaniach, a prawie 31% to osoby, które uczestniczą pierwszy raz (por. tab. 2). Wśród badanych znajdują się także osoby (31%), które odwiedzają więcej niż jeden ośrodek tego typu.



Tab. 2. Jak często uczestniczysz w spotkaniach?

<b>Uczestnictwo w spotkaniach</b>	<b>Ilość osób</b>	<b>%</b>
<b>W każdym spotkaniu organizowanym w tym domu</b>	31	<b>13,6</b>
<b>Raz w miesiącu</b>	20	8,8
<b>2-3 razy w roku</b>	79	<b>34,6</b>
<b>Raz w roku</b>	28	12,3
<b>Jestem tu pierwszy raz</b>	70	<b>30,7</b>

Na decyzję o uczestnictwie w takim spotkaniu miały wpływ różne czynniki. Największy procent (36%) stanowią osoby, którym to spotkanie zaproponował kolega lub koleżanka. Na drugim miejscu znajduje się ksiądz w parafii lub siostra zakonna (25%), 16,2% dowiedziało się o nim w Internecie, 25% dowiedziało się jeszcze w inny sposób.

Godne uwagi są wyniki analizy dotyczącej samej motywacji przyjazdu. Prawie połowa uczestników podczas spotkania pragnie pogłębić swoją relację z Bogiem, pogłębić wiarę. Pragnie również więcej czasu poświęcić na modlitwę i refleksję. 36,4% pragnie uciec choć na chwilę od rzeczywistości, oderwać od codziennych problemów i w ten sposób wyciszyć się, odpocząć, odzyskać wewnętrzną równowagę. Dla 20,6% młodzieży ważna jest możliwość poznania siebie, poszukiwania wartości, sensu życia i jednocześnie pragnienie rozeznania swojego powołania. Prawie tyle samo osób przyjeżdża ze względu na ludzi, których tu spotyka, znajomych, siostry i braci, a 16% badanych przejeżdża z potrzeby serca, dlatego, że podoba im się w tym miejscu lub po prostu z ciekawości. Inne powody, dla których młodzi uczestniczą w spotkaniach, to treści i wartości, które są im przekazywane, poszukiwanie relacji z innymi ludźmi, chęć zawarcia nowych znajomości lub zachęta innych. 1,3% badanych nie potrafiło określić motywu, dlaczego znaleźli się w tym miejscu. Jak widać z opisu, motywy są różne, ale można wnioskować, że młodzi szukają głębi w swoim życiu, chcą autentycznie wierzyć, rozwijać siebie, odpowiedzialnie potraktować swoje powołanie.

Nie wystarczy jednak tylko przybyć na takie spotkanie, mając pewne oczekiwania. Ważne jest, z czym młodzież wyjeżdża, co ze sobą zabiera, czym się cieszy. W tabeli poniżej można zobaczyć, co młodzi cenią w nich najbardziej. Najczęściej podkreślają fakt, że spotkania pomagają im w poznawaniu siebie, kim są, i jednocześnie stawać się lepszymi ludźmi. Dzięki nim młodzi często widzą, że

można żyć inaczej niż proponuje świat, że istnieją także inne wartości i ideały, którymi warto kierować się życiu. Wielu młodych docenia również możliwość poznania nowych, interesujących ludzi, jak również atmosferę panującą podczas spotkania.

Tab. 3. Co dają Ci tego typu spotkania?

Co dają Ci tego typu spotkania?	Ilość osób	%
<b>Nowe znajomości.</b>	56	24,6%
<b>Mogę posłuchać ciekawych ludzi.</b>	32	14,0%
<b>Jest dużo radości, śpiewu, itd.</b>	82	36,0%
<b>Widzę, że można żyć inaczej, niż świat proponuje.</b>	109	<b>47,8%</b>
<b>Uczę się życia od moich starszych kolegów i rówieśników.</b>	10	4,4%
<b>Poznaję nowe wartości, nowe ideały, które nadają sens życiu.</b>	100	<b>43,9%</b>
<b>Pomagają mi stawać się lepszym człowiekiem.</b>	123	<b>53,9%</b>
<b>Pomagają mi odkrywać to, kim jestem.</b>	114	<b>50,0%</b>
<b>Nic. To tylko inna forma spędzenia czasu.</b>	1	0,4%
<b>Inne.</b>	23	10,1%

94,3% uczestniczących, jakby jednomyślnie, stwierdziło, że dostrzegają pozytywny wpływ tych spotkań na ich życie, szczególnie w odniesieniu do tego, kim są i kim się stają dzięki nim (44,7%). Dostrzegają w sobie zmiany na lepsze, jakie się w nich dokonują, możliwość wyciszenia i zastanowienia nad własnym życiem. Wśród odpowiedzi powtarza się także możliwość poznania nowych wartości (30,3%). Nabierają przez to nowego spojrzenia na rzeczywistość i, jak często sami to podkreślają, choć przez moment życie wydaje im się lepsze i łatwiejsze. Jest to związane z tym, że wielu z nich (28,5%) podczas tych spotkań odpoczywa, ładuje na nowo swoje „akumulatory”, napełnia się radością i optymizmem, który pomaga dostrzegać pozytywne strony życia i cieszyć się nim. Ważna jest dla nich także możliwość pogłębienia relacji z Bogiem, zmienia się także ich po-

dejdzie do wiary (26,8%). Mając też czas na refleksje, wielu z nich (14,5%) wykorzystuje go na odkrywanie swojego powołania. Ma to też pozytywny wpływ na decyzje i wybory, których dokonują. Wpływ spotkań widzą też w relacjach z innymi, które umacniają się, pogłębiają (9,6%). Tylko 1 osoba nie potrafiła określić, w jaki sposób te spotkania wpływają na nią i na jej życie.

Większość młodych, widząc, jak wiele czerpie z tych spotkań, najchętniej zaproponowałyby udział w nich wszystkim (41,7%) albo przynajmniej niektórym (51,8%). Podkreślają w tym momencie najczęściej atmosferę spotkań pełną radości, która sprawia, że człowiek w inny sposób może spędzić wolny czas. Godny uwagi jest tutaj nacisk na doświadczenie, czyli bardziej na przeżywanie niż na poznanie. Na drugim miejscu znajduje się doświadczenie obecności Pana Boga w ciszy i na rozważaniu, podczas gdy Jego poznanie poprzez proponowane treści i duchowy rozwój znajduje się pod koniec listy. Na trzecim miejscu znajduje się możliwość poznania nowych ludzi i pogłębienie relacji już istniejących, co w konsekwencji prowadzi i jednocześnie pogłębia doświadczenie bycia we wspólnocie pełnej akceptacji, zrozumienia i przyjaźni. Natomiast poznanie siebie, usłyszenie nowych treści, schodzi na dalszy plan. Niektóre osoby, proponując uczestnictwo w takiej inicjatywie, zwróciłyby uwagę na to, komu je proponują. Tylko 3 osoby nie potrafiły sprecyzować swojej odpowiedzi.

Wynika z tego jasno, że młodzi szukają miejsc, gdzie otrzymają pomoc w odkryciu własnej tożsamości i gdzie nauczą się przeżywać życie w sposób pełny i godny. Chcą czuć się akceptowani i otwierać się na bogactwo świata i ludzi, którzy tworzą ich rzeczywistość.

Ostatnie pytanie dotyczyło określenia celu swojego życia. Było to pytanie bardzo ważne, gdyż w ten sposób można było sprawdzić, na ile zmieniło się spojrzenie młodych w tym względzie po spotkaniu, podobne pytanie, bowiem, zostało zadane w pierwszej części. Po spotkaniu przeważająca liczba uczestników (65,8%) jako życiowy cel określiła życie w zgodzie z Bogiem, które prowadzi do świętości i w konsekwencji daje życie wieczne. Tylko 11% jako główny cel wskazało szczęście w pojęciu ogólnym. Zmniejszył się także nieznacznie procent osób, które w życiu pragną kochać i być kochane, czyli stworzyć szczęśliwą rodzinę, doświadczyć wartości prawdziwej przyjaźni. 22% badanych wiąże cel życiowy z poznaniem siebie, rozwojem swoich możliwości, co w efekcie daje możliwość ukończenia studiów, znalezienie pracy. Tylko 4,8% po spotkaniu nie było w stanie określić, co jest ich celem w życiu.

Bez wątplenia konfrontacja odpowiedzi na oba pytania oraz analiza tej części badań potwierdzają prawdziwość hipotezy głównej, że młodzi uczestnicy spotkań pragną w swym życiu kierować się autentycznymi wartościami, które nie tworzą tylko iluzji szczęścia, ale pozwalają go naprawdę doświadczyć, pomimo trudności. Owszem jest prawdą, że młodzież jest niekonsekwentna w swoich de-

cyzjach i postępowaniu, ale jest to przywilej młodości. Oni uczą się, poznają, co znaczy prawdziwie żyć.

### 3. SUGESTIE NOWYCH ROZWIĄZAŃ

Wyniki badań przedstawiają pozytywny obraz młodych. Nasuwa się więc pytanie, czy mamy tu do czynienia z inną, z lepszą młodzieżą? Odpowiedź jest jedna. To jest to samo młode pokolenie, tyle tylko, że uczestnicy spotkań otrzymują konkretną pomoc w procesie dorastania. Ci młodzi, bardziej skłonni do refleksji, mają świadomość, że w wielu sytuacjach sobie nie radzą, że często brak im wiedzy i doświadczenia, by znaleźć właściwe rozwiązanie czy odpowiedź na zbyt trudne pytanie. Chodzi tu o ludzi młodych, którzy właśnie rozpoczęli lub są już w trakcie procesu formacji całej osobowości, ze szczególnym naciskiem na rozwój duchowy. Jest to potencjał, który trzeba rozwijać. Na co jednak zwrócić uwagę, co zrobić, by nie przechylić wszystkiego w drugą stronę, by formować, ale nie deformować, by kształcić, ale nie przekształcić w istotę zależną od dorosłych, by rozwijać, a nie zniewalać. Jest to trudne zadanie, które wymaga nie tylko dobrych pomysłów i inicjatyw, ale przede wszystkim nieustannej refleksji nad tym, co jest proponowane młodemu, ciągłej konfrontacji własnej wiedzy z istniejącym stanem rzeczywistości. W związku z tym warto zaproponować kilka rozwiązań i sugestii, będących owocem konfrontacji wyników badań.

#### 3.1. Ważność relacji pomiędzy duszpasterzami a uczestnikami spotkań

Bez wątpienia misja osób duchownych, organizatorów spotkań w ośrodkach formacji duchowej jest znacząca. Jaka rolę jednak mogą przyjąć wobec tych młodych? Nie zastąpią im przecież rodziców, nawet jeśli ci zupełnie nie wywiązują się ze swoich obowiązków. Nie mogą stać wobec młodych także jako ich kole-dzy czy rówieśnicy, ponieważ sam fakt, kim są z powołania, czyni to niemożliwym. Kim więc mogą być dla tych młodych ludzi? Odpowiedź nasuwa się jedna: wychowawcami, formatorami, którzy jednocześnie poprzez swoją postawę i świadectwo życia reprezentować będą autorytet godny uwagi i naśladowania. Oznacza to, że osoba duchowna, poprzez relację interpersonalną, towarzyszy młodemu człowiekowi w jego poszukiwaniu życiowej drogi, wspiera go w drodze do wybranego celu, zostawiając mu pełną wolność. Jak więc można realizować ideę wychowania, edukacji w ośrodkach formacji duchowej?

Według Frankla, edukacja w ujęciu prewencyjno-promocyjnym rozumiana jest jako antidotum na pustkę egzystencjalną. Celem jej jest rozwinięcie odpowiedzialności i zdolności podejmowania decyzji u młodego człowieka. Autor logoterapii podkreślał tu istotną rolę dialogu sokratesowego, gdzie miłość wyraża się w zdolności zaakceptowania drugiej osoby taką, jaka jest. Zapraszał do posta-

wienia w centrum działania edukacyjnego nie tyle przekazu wiadomości, treści czy norm postępowania, co pobudzenie młodego człowieka do świadomego wybierania zgodnego z sumieniem. Środkiem do osiągnięcia tego celu winna być relacja pomiędzy osobami wychowawcy i wychowanka, oryginalna relacja pomiędzy „ja” a światem zewnętrznym, pomiędzy sumieniem a znaczeniem odkrywanym w sytuacji, pomiędzy rzeczywistością a możliwościami, które są w niej ukryte, pomiędzy osobą a wartościami, pomiędzy tym, kim dana osoba jest a tym, kim powinna być<sup>56</sup>.

D. Bruzzone, rozwijając tę myśl Frankla, powołał się na słowa Michaiła Bachtina – rosyjskiego historyka i krytyka literatury, który opracował teorię dialogu: „Staję się świadomy samego siebie i staję się sobą tylko wtedy, gdy odkrywam siebie przed drugim człowiekiem i przez niego. Najbardziej istotne akty, które tworzą samoświadomość, określone są przez relację z drugą świadomością. (...) Egzystencja człowieka (zarówno ta zewnętrzna jak i ta wewnętrzna) jest najgłębszą komunikacją. Być oznacza komunikować. (...) Nie mogę stać się sobą bez drugiego człowieka” [tłum. A.E.]<sup>57</sup>. Zatem wychowawca, formator ma w tym względzie służyć młodemu człowiekowi jako lustro w poznaniu samego siebie.

Relacja ta musi się też odznaczać empatią i zrozumieniem dla drugiej osoby. Warto więc zastanowić się, co zrobić, by była ona jeszcze pełniejsza i bardziej pomocna. Thomas Gordon w procesie wychowawczym proponuje ideę aktywnego słuchania. Jego teoria skierowana jest przede wszystkim do rodziców, ale może być pomocna także w pracy innych osób. Oznacza to, że można ją dostosować także do posługi osób duchownych w ośrodkach formacyjnych. Na czym polega ta metoda wychowawcza? Ma ona na celu polepszenie i pogłębienie relacji istniejącej pomiędzy rodzicami a dziećmi, czyli także pomiędzy wychowawcami a wychowankami, poprzez ułatwienie komunikacji, dialogu. Komunikacja otwarta i szczerza to podstawowy element dobrych relacji z drugim człowiekiem. Zawiera w sobie podwójny cel: zrozumieć i być zrozumianym. W tym względzie bardzo ważna jest empatia, która pozwala osobie słuchającej dostrzec, co dzieje się w osobie mówiącej, odczuć, czego doświadcza wewnętrznie i w odpowiedzi dać interpretację tego, co człowiek dostrzegł i zrozumiał<sup>58</sup>.

Dynamika aktywnego słuchania polega na zrozumieniu wiadomości, którą wysłał rozmówca. W tym celu Gordon proponuje 5 technik. Jako pierwsze i najważniejsze wymienia milczenie lub inaczej bierne słuchanie. Nie jest możliwe

---

<sup>56</sup> Por. G. Ronco, Z. Formella, A. Salvatore, *Un dialogo a più voci. Uno psicologo, un pedagogo e uno psichiatra a confronto con la logoterapia*, Ricerca di senso 4(2006), s. 423.

<sup>57</sup> D. Bruzzone, *Il metodo dialogico da Socrate a Frankl. Sulla natura educativa del processo logoterapeutico*, Ricerca di senso 1(2003), s. 22.

<sup>58</sup> Por. T. Gordon, *Relazioni efficaci. Come costruirle, come non pregiudicarle*, w: *Partenze... per educare alla pace*, red. D. Novara, Molfetta 2005, s. 33.

słuchanie w sposób efektywny, podczas gdy mówi się lub myśli o tym, co może zostać powiedziane dalej. Następnie podkreśla akcentowanie uwagi, w którym bardzo ważny jest kontakt wzrokowy z rozmówcą. To jednak nie wystarczy, by osoba mówiąca czuła się słuchana i rozumiana. Dlatego zwraca uwagę na tak zwane słowa „otwieracze”, które zachęcają rozmówcę do kontynuowania swojej wypowiedzi. Należą do nich takie zwroty, jak: „aha”, „poważnie”, „to ciekawe”. To sprawia, że osoba czuje się słuchana. Dla zweryfikowania, czy rozmówca został dobrze zrozumiany, konieczny jest *feedback* – piąta technika aktywnego słuchania, której zadaniem jest odtworzenie poprzez parafrazę myśli i uczuć, wypowiedzianych przez osobę mówiącą<sup>59</sup>.

Gordon wymienia także różne bariery, które często człowiek buduje podczas dialogu. Do nich należą: grożenie, ostrzeganie, prawienie kazań, dawanie sugestii, osądzanie, krytykowanie czy interpretowanie tego, co mówi rozmówca. Istnieje nawet pułapka odgrywania roli zbawcy wobec rozmówcy, to znaczy, że podaje się mu gotowe rozwiązanie problemów. Wtedy skutek jest odwrotny. W rzeczywistości rozmówca staje się jeszcze bardziej bezradny wobec swych trudności, niż wcześniej.

Autor ten wymienia również niektóre błędy popełniane podczas dialogu. Do nich należy na przykład traktowanie drugiego człowieka jako źródło informacji, wyolbrzymianie lub minimalizowanie uczuć rozmówcy, pośpieszanie i wyprzedzanie wypowiedzi rozmówcy, interpretowanie i analizowanie informacji usłyszonej. Jak mówi sam Gordon, te błędy więcej mówią o osobie, która „słucha”, niż o osobie, która mówi<sup>60</sup>.

Również Frankl bardzo mocno podkreślał, że słuchanie młodych ma funkcje terapeutyczną i prewencyjną w stawianiu czoła problemom, które młody człowiek napotyka<sup>61</sup>. Stworzenie więc warunków komunikacji empatycznej ze strony osób zaangażowanych w formowanie i wychowywanie młodej istoty, pozwala wejść w świat jej myśli i uczuć, a jednocześnie odpowiedzieć na to bezwarunkową akceptacją i pozwolić poczuć się młodemu przyjętym i zrozumianym.

### 3.2. Propozycja stworzenia ekipy prowadzących spotkania i towarzyszących młodym

Do głównych oczekiwań ze strony młodych wobec organizatorów spotkań należą zarówno zrozumienie i bezwarunkowa akceptacja, jak również świadectwo w pełnym tego słowa znaczeniu. Nie jest jednak łatwo sprostać wszystkim tym wymogom. Od strony ludzkiej wiąże się to z posiadaniem zarówno ogromnej

---

<sup>59</sup> Por. tamże, s. 37-38.

<sup>60</sup> Por. tamże, s. 42-43.

<sup>61</sup> Por. V.E. Frankl, *Le radici della logoterapia. Scritti giovanili 1923-1942*, Roma 2000, s. 30-31.



wiedzy, jak i wielu różnych umiejętności. Nie sposób je wszystkie rozwinąć w równym stopniu, w związku z tym rodzi się sugestia stworzenia ekipy osób organizujących takie spotkania. Ekipa ta dawałaby możliwość wzajemnego uzupełniania się. Każdy miałby konkretną rolę i zakres działania. Podział ten nie dotyczy jednak wymiaru duchowego. W tej kwestii od każdej osoby zaangażowanej w ośrodku oczekuje się głębokiej wiary, wypływającej z autentycznej relacji z Chrystusem, wiarygodnego świadectwa życia głoszonego treściami i wartościami.

Jak pisze M. Dziewiecki, „pomagać młodzieży mogą owocnie tylko ci wychowawcy, którzy w dojrzały sposób radzą sobie z własnym życiem. (...) Nie można dać tego, czego samemu się nie posiada. Wychowawca to ktoś, kto potrafi w szlachetny i błogosławiony sposób żyć nawet w twardej rzeczywistości”<sup>62</sup>.

Współpraca w ekipie mobilizuje też każdego do ciągłej pracy nad sobą, nad własnym rozwojem. Poza tym osoby, uzupełniając się wiedzą i przygotowaniem z różnych dziedzin, zapewniłyby kompetentność pomocy młodym ludziom.

Faktem jest również, że w spotkaniach uczestniczy niekiedy duża grupa ludzi, co uniemożliwia jednej osobie bycie do dyspozycji każdego uczestnika. Więcej osób w ekipie zwiększa możliwość dotarcia do każdego z przybywających do ośrodka. Daje to też młodemu człowiekowi możliwość wyboru, przed kim pragnie otworzyć swój świat wewnętrznych przeżyć, radości i rozterek. Daje też możliwość kierownictwa duchowego, czyli młody uczestnik może liczyć nie tylko na jednorazowe wysłuchanie, ale na konkretne prowadzenie, towarzyszenie na drodze jego poszukiwań. Taki formator mógłby stać się dla młodej osoby autorytetem i punktem odniesienia. Należy tu jednak powtórzyć stwierdzenie, że wychowawca „wychowuje tylko w takiej mierze, w jakiej jego obecność i przykład są wiarygodnym modelem”<sup>63</sup>.

Proces pomagania młodemu człowiekowi stać się bardziej świadomym tego, czego pragnie i jaki chce być w przyszłości, znaleźć sens i właściwy kierunek w swoim życiu, rozwija w nim umiejętność realistycznego myślenia i programowania własnej przyszłości. W tym celu proponuje się figurę orientatora, który pomagałby zrozumieć młodemu człowiekowi właściwe znaczenie życiowego projektu, w którym praca staje się okazją do nieustannego dojrzewania w poszukiwaniu sensu, i który pomaga dostrzec prawdziwą wartość wykonywanego zawodu<sup>64</sup>. Osoba orientatora mogłaby wchodzić w skład ekipy prowadzącej spotkania i realizować swoją funkcję na dwóch płaszczyznach. Pierwsza dotyczyłaby informowania, czyli dostarczenia zainteresowanej osobie konkretnych informacji związanych z realnymi możliwościami kształcenia i formacji w danym kierunku, jak również o możliwościach zatrudnienia. Wskazałaby także predyspozycje i cechy

<sup>62</sup> M. Dziewiecki, *Jak być...*, dz. cyt., s. 10.

<sup>63</sup> D. Bruzzone, *Il metodo...*, dz. cyt., s. 36.

<sup>64</sup> Por. A. Gismondi, *Orientare...*, dz. cyt., s. 55.

charakteru potrzebne do wykonywania takiej czy innej profesji. Druga płaszczyzna, to umożliwienie zainteresowanej osobie rozwoju cech i zdolności na poziomie poznania, emocji, zachowań i moralności, które ułatwią osiągnięcie dojrzałości w podejmowaniu decyzji, tak aby młody człowiek umiał w sposób świadomy i odpowiedzialny wykorzystać uzyskane wiadomości<sup>65</sup>. Taka pomoc nie zmieniłaby rzeczywistej sytuacji, w której znajduje się młoda osoba, ale dałaby jej możliwość działania w wolności i odpowiedzialności, by nie zatracić podstawowego sensu własnego istnienia.

### 3.3. Przewaga doświadczenia nad poznaniem w procesie dojrzewania

Ostatnia propozycja edukacyjna związana jest bezpośrednio z organizacją spotkań. Z wyników badań można wnioskować, że młodzież bardziej ceni możliwość doświadczenia pewnych rzeczywistości aniżeli tylko ich poznanie. W dzisiejszym świecie, w którym jednostka zalewana jest różnymi informacjami, „wartościami”, podnietami pochodzącymi ze świata mediów, bardzo trudno jest pozostać sobą. W związku z tym, zadaniem pokolenia ludzi dorosłych jest uwrażliwić i uszlachetnić sumienie, świadomość młodych, tak by jednostka potrafiła dostrzec wyzwania zawarte w pojedynczych sytuacjach i by we właściwy sposób na nie odpowiedziała<sup>66</sup>. F. Casella mówi nawet o wychowaniu do sumienia, świadomości globalnej, która będzie coraz bardziej czujna na rzeczywistość współzależności. Wskazuje on niektóre wartości, do których powinno się wychowywać młode pokolenie. Zalicza do nich prostotę w zwyczajach, umiarkowanie i zdolność znoszenia niedostatku. Oznacza to, że młody człowiek powinien nauczyć się „robić bez”, czyli należy tak wzmocnić jego osobowość, by był w stanie wybierać na podstawie własnych potrzeb, nie stając się niewolnikiem własnych pragnień wywołanych przez różnorodne prowokacje konsumpcyjne, jak również by zwracał uwagę na potrzeby innych<sup>67</sup>. Osiągnięcie tego celu jest możliwe, poprzez wytworzenie u młodych mentalności wrażliwej na ludzi odtraconych przez społeczność, z marginesu, pozostawionych we własnej nędzy. Można powiedzieć, że chodzi tu o edukację do przekraczania samego siebie i abstrahowania od siebie, od własnych potrzeb i pragnień, według idei Frankla. Niestety, jak mówi sam autor logoterapii, „wartości nie można nauczyć, one muszą być przeżyte. To, co może zrobić nauczyciel, to dać swoim uczniom właściwy przykład, przykład poświęcenia i osobistego oddania poszukiwaniu, prawdzie i nauce” [tłum. A.E.]<sup>68</sup>. I to dotyczy również organizatorów w ośrodkach duszpasterstwa młodych. Nie wystarczy

<sup>65</sup> Por. tamże, s. 58.

<sup>66</sup> Por. V.E. Frankl, *Homo Patiens. Sofrire con dignità*, Brescia 1998, s. 108-109.

<sup>67</sup> Por. F. Casella, *Disagio giovanile, globalizzazione e educazione*, Ricerca di senso 1(2003) s. 178-179.

<sup>68</sup> V.E. Frankl, *Homo...*, dz. cyt., s. 98.

wskazać wartości, trzeba pomóc je uczynić swoimi. Dlatego warto podczas przygotowania spotkania zastanowić się, jak umożliwić przeżycie ich we własnym wnętrzu. Ta sugestia jest punktem wyjścia dla organizatorów, gdyż nie da się podać jednej konkretnej propozycji, która pasować będzie do każdego rodzaju spotkania i poruszanej tematyki.

Człowiek potrzebuje drugiego człowieka, by tak naprawdę poznać siebie. Ten fakt może stać się ważnym doświadczeniem w życiu młodego człowieka, który otwiera się nie tylko na organizatorów spotkań, ale także na innych jego uczestników. Częściej może nawet to oni będą stanowić to lustro, w którym będzie się przeglądał młody człowiek. Dlatego warto też dać młodym możliwość spotkania się między sobą, w szczerości, w poczuciu akceptacji i zrozumienia, w otwartości jednego na drugiego. Jednak do takiej formy spotkania trzeba też młodych przygotować.

W aspekcie doświadczenia rodzi się jeszcze jedna sugestia, dotycząca czasu pomiędzy spotkaniami. Młodzi, wracając do swoich środowisk, często po krótkim już czasie czują, że ich energia do ciągłego zmagania się z codziennością prawie się wyczerpała, że pojawiają się coraz to nowe problemy, dla których nie znajdują rozwiązań. Łączy się to z faktem, że młodzież dużo czasu spędza przed komputerem i proponuje stworzenie strony internetowej, na której młodzi będą mogli dalej konsultować się z organizatorami spotkań, jak również z osobami, które często zapraszane są w związku z konkretną tematyką. Dałoby to możliwość zweryfikowania usłyszanych treści z rzeczywistością codziennego życia.

Warto także pomyśleć, czy nie stworzyć miejsca, gdzie młodzi ludzie mieliby możliwość, zawsze gdy zajdzie taka potrzeba, udać się z prośbą o pomoc, gdzie byłyby kompetentne osoby cały czas do ich dyspozycji. To prawda, że nie zastąpi się im domu, rodziny, ale można stworzyć warunki, gdzie mogą się udać, gdy rzeczywistość okaże się dla nich zbyt trudna.

## ZAKOŃCZENIE

Wyniki przedstawionych badań to dowód na to, że – towarzysząc współczesnej młodzieży – można być świadkiem, jak młodzi wychowują się na dobrych, wartościowych ludzi. Trzeba im po prostu stworzyć konieczne warunki, w których znajdą zrozumienie i poczucie bezpieczeństwa, ale też gdzie spotkają osoby, które będą od nich mądrze i konsekwentnie wymagać. To jest rola i zadanie dla osób duchownych pracujących w ośrodkach formacji. Jest to duża odpowiedzialność, którą jednak świat dorosłych musi podjąć. To dorośli tworzą rzeczywistość, w której wzrasta młody człowiek, dlatego do nich należy zadanie pomocy w odnajdywaniu się w niej. „W czasach, gdy dziesięć przykazań straciło dla wielu na swej ważności, człowiek musi mieć możliwość usłyszenia dziesięciu tysięcy przykazań, utajonych w dziesięciu tysiącach sytuacji, z jakimi styka się w życiu. Wów-

czas nie tylko jego życie będzie mu się jawić jako sensowne, lecz sam będzie również zabezpieczony przed konformizmem i uleganiem przemocy”<sup>69</sup>. Przedstawiona analiza badań może stać się punktem wyjścia do refleksji, na co zwrócić uwagę, co pogłębić, a co zmienić, by spotkania z młodzieżą uczynić jeszcze bardziej owocne, a zaproponowane sugestie drogowskazem, gdzie szukać jeszcze lepszych rozwiązań.

#### YOUNG POLES IN SEARCH OF REAL VALUES AMONG THE CLERGY. ANALYSIS OF RESEARCH IN THE LIGHT OF V. E. FRANKL'S LOGOTHERAPY

##### Summary

This article aims at describing the reality in which young Poles live and grow up, as well as the challenges they have to face, posed by modern times and the changes taking place in their country, Europe and the whole world. We also consider how to participate in the process of young people's growing up. One opportunity is meetings organized by youth pastoral centers run by religious orders and institutes of consecrated life.

The article presents the results of research carried out in 13 youth pastoral centers in the year 2007/2008. One variable, a search for meaning in life, is especially analyzed. In the difficult period of growing up, young people often ask themselves the very first existential questions, such as “Who am I?”, “What do I live for?”, “What is the sense of the things I do?”, “Where do I belong in the world?”

It is necessary for adults to accompany young people throughout this complex process of growing up, offering them support and help. However, there arises the question of the extent to which one can interfere in the development of particular people and the shaping of their personality through content and values influencing their way of perceiving the world and themselves.

The analysis of this research can serve as a starting point for reflection on things that need to be emphasized, elaborated or changed, so that the meetings with young people can be even more fruitful and the proposed suggestions point to better solutions.

**Keywords:** young people, search for meaning, vocation, pastoral care

**Nota o Autorach:** ks. Zbigniew Formella – salezjanin, doktor nauk humanistycznych, profesor na Università Pontificia Salesiana di Roma, Dyrektor Instytutu Psychologii, kierownik Katedry Psychologii Wychowawczej. Członek Towarzystwa Naukowego Franciszka Salezego. W badaniach naukowych zajmuje się problematyką młodzieżową i wychowawczą, z tego zakresu posiada kilkadziesiąt publikacji.

s. M. Amata Ekert – mgr, siostra w Zgromadzeniu Sióstr Służebniczek NMP Niepokalanie Poczętej, absolwentka psychologii na Università Pontificia Salesiana di Roma.

**Słowa kluczowe:** młodzież, sens życia, powołanie, duszpasterstwo

---

<sup>69</sup> V.E Frankl, *Nieświadomy...*, dz. cyt. s. 92-93.